

Sobota, Bonson, Bilon, Ania Karwan, Kieru, Wini,

Pierwsza korona – serce, umysłu stan
To najważniejsze
Do walki stań
A kiedy nie bije ci w piersi
Poddasz się pierwszy
Choćbyś był najsilniejszy
Wbijam w tytuły
Bo gdy spada ci z głowy
Ty wciąż z głową do góry odebrać ją gotowy
Stajesz na nogi
Twardo dalej kroczysz
Z drogi nie zboczysz
Choćbyś krwią broczył
Tą broń oczyścić z wszelkiego strachu
Swoją broń stoczysz
Choćbyś iść miał do piachu
To nie partia szachów
Nie zbijają cie jak piona
Z tym sercem, wiem trudno9ści pokonasz
Z tym sercem też winnych sercach zamieszkasz
Ja kibicuje i chcę iść po twoich ścieżkach
Z tym sercem wiesz, jesteś w moich wierszach
W Te wersy więc wkładam kawał serca

A co tam ból
A co tam strach
Pokonać siebie samego
I nie dać się
I walczyć tak... do upadłego
I nawet jak plan runie
Gdy przeciwnik zada mocny cios
Masz dalej serce a w nim siłę
W rękach swój los

Dwa, korona to wiara
I gdy przyjdzie moment to wkładasz ją
Magle Jakby każdy tu zebrany z tobą zadał cios
Patrzysz wrogom oczy
Wzrok pali ich, jak
Dwaj chodź!
Bo nie ma już odwrotu
Wyjdzie jedno
Właśnie zabrzmiał gong!